

## Blizny wegetacji

Fu

moc twego oddechu sprzyja twemu wdziękowi

człowieku, zapadł zmrok  
blask księżyca oświeca jego mieszkanie  
typek, marny gość, liczy hajs plus gołąbki szamie  
słychać szelest hajsu i mlaskanie  
gdzieś na Śródmieściu gdzie jest przyrost wkurwienia  
mieszka się z ludzką mentalnością bez wątpienia  
zapomniany świat gdzie tynk się sypie na łeb  
masz ładny samochód, stereo walną ci sprzęt  
wkurwienie wzrasta  
mąż żonę po pracy z typem w łóżku zastał  
złapał za siekierę, odjechał chwasta, basta  
nie po to tyle nas jest, żebyśmy żyli bez wad  
to ludzka strona ciemna jest jak kat  
albo jak śmierć z kosą pojawia się i znika  
wcześniej czy później dopadnie każdego zawodnika  
praca Syzyfa odzwierciedla wizerunek syfa  
skomplikowane życie jest jak kostka Rubika  
dłużnik dłużnika, jego brata unika  
ulica i jej kurewskie nasienie, nie dojrzysz tego okiem  
stuknij sobie w łeb młotkiem albo glockiem  
pesymisto jebany przez życie nie kochany, nie

Ref x2

nie da się cofnąć tego, co się stało  
zbieżność sytuacji to urwana gałąź  
gdy płacisz za błędy, liczy się wytrzymałość  
wczoraj, przedwczoraj zlepia się w jedną całość

90 lata gdzie na każdym kroku rządziła mafia  
centrum miasta W tu działo się wiele  
nocne kluby, burdele, kradzieże, defraudacja  
te czasy pamiętam, prawda operacja  
balangi, nowe slangy, uliczne gangi, ekipy giby  
każda dobra ekipa ofensywy zniknęła z widoku  
stare miejscówki śró akurat obok bloku kurant  
a na nich ślad na murze to znak farba tag  
teraz nie wszyscy kosztują wolności  
za kratą spędzone lata bez swojej miłości  
bez widoku swego rodzzonego dziecka  
urodziło się szczęście i nie zna ojca  
za stalowa kratą łyż w oczach i ból serca  
i tak dalej do przodu od początku do końca  
nerwy, stres, zimny pot ogarnia plecy  
nad kojem wisi fota, dodatek do rakiety  
takie życie czasem zdarza się tak niestety  
tu rządzą zasady prawa wyroku koniunktury  
paragrafy, kodeksy wszystkie te struktury  
w świecie fałszywej, jebanej klauzuli  
gdzie rządzą prawa silnej złowieszczej natury  
w czasach policyjnego prawa dyktatury  
w tym bagnie gościu nic się nie zmienia

Ref x2

nie da się cofnąć tego, co się stało  
zbieżność sytuacji to urwana gałąź

gdy płacisz za błędy, liczy się wytrzymałość  
wczoraj, przedwczoraj zlepia się w jedną całość